Tydzień II

Temat tygodnia: Dbamy o przyrodę.

06.04..2021r.

Temat dnia: Dbamy o drzewa.

**Cele ogólne:**

− rozwijanie mowy,

− rozwijanie sprawności fizycznej.

**Cele operacyjne:**

Dziecko:

− wypowiada się na temat szanowania drzew,

− uczestniczy w ćwiczeniach ogólnorozwojowych.

Zadanie 1.

Ćwiczenia klasyfikacyjne *Gdzie kto mieszka?*

− Nazwijcie miejsca, w których żyją zwierzęta. (*Las, łąka, staw*).

− Nazwijcie zwierzęta przedstawione

na zdjęciach. (*Wiewiórka, kret, ryba słodkowodna*).

− Pokażcie, gdzie żyje wiewiórka,

gdzie – kret, a gdzie – ryba.



Zadanie 2.

Ćwiczenie nóg . Zabawa *Mamusia przyprowadza dziecko do przedszkola.*

Dziecko stoi w parze z rodzicem. Jedno z nich przysiada – jest *dzieckiem*. Podaje rękę *mamusi*, z którą *idzie do przedszkola*. *Mamusia* zwraca uwagę, aby *dziecko* trzymało się prosto. Po kilku krokach zamiana ról.

• Ćwiczenie wieloznaczne *Praca w ogródku.*

*Dziecko przyszły do przedszkola. Tu czeka praca w ogródku: grabi liście, zamiata ścieżki,*

*podlewa roślinki.* Dziecko naśladuje swobodnymi, obszernymi ruchami wymienione czynności wykonywane w ogródku.

Zadanie 3.

**Słuchanie opowiadania Haliny Koszutskiej *Drzewko Maciusia.***

 Rozmowa na temat drzew.

Rodzic wyjaśnia, że drzewa bardzo długo rosną. Łamanie gałązek młodego drzewka, niszczenie mu kory ostrym narzędziem powoduje, że drzewko usycha.

− Jak myślisz, co powiedziałoby drzewo, gdybyś łamał mu gałązki? Czy płakałoby z bólu?

Czy prosiłoby, żebyś przestał?

Zabawa ze śpiewem *Dobrze, że jesteś.*

Dzieci śpiewają za rodzicem na melodię podaną przez niego.

*Dobrze, że jesteś, dobrze, że jesteś, dobrze, że jesteś… drzewo.*

*Co by było, gdyby cię nie było, co by było… drzewo?*

Słuchanie opowiadania.

*W parku, na środku trawnika, rosła sobie płacząca brzózka.*

*– Czy ona naprawdę płacze? – zapytał Maciuś mamę, gdy zobaczył brzózkę po raz pierwszy.*

*– Nie, nie płacze. Dobrze jej w naszym parku, wesoło się zieleni. Nazwano ją tak dlatego, że ma*

*długie, delikatne i jakby ze smutkiem opuszczone gałązki.*

*Maciek bardzo tę brzózkę polubił.*

*Kiedy przychodził do parku, już z daleka machał jej ręką.*

*– Dzień dobry – wołał. – Jak się miewasz? A brzoza szumiała na powitanie.*

*Aż tu pewnej wiosny wszystko się zmieniło. Ogrodnicy przez środek trawnika przeprowadzili*

*ścieżkę. I oto drzewko znalazło się na samym brzegu trawnika.*

*„Będzie mi teraz weselej – ucieszyła się brzózka – będę mogła z bliska przyglądać się zabawom*

*dzieci, a w dni upalne dam im schronienie w moim cieniu”.*

*I kiedy na ścieżkę po raz pierwszy wpadła gromadka dzieci, brzoza radośnie poruszyła listkami.*

*Ale dzieci wcale nie zwróciły na to uwagi. Biegły wesoło, krzycząc i śmiejąc się. Jakiś chłopiec*

*zatrzymał się na chwilę, ułamał gałązkę brzozy i wymachując nią, pobiegł dalej. Odtąd z dnia*

*na dzień coraz więcej było na drzewku obłamanych gałązek. Na pniu pojawiły się nacięcia scyzorykiem.*

*Kora w wielu miejscach była naddarta. Dzieci, przebiegając, potrącały nieraz drzewko,*

*czasem któreś próbowało wdrapać się na nie.*

*Tak się złożyło, że Maciek długo nie przychodził do parku. A kiedy wreszcie wybrał się tam*

*z mamą, wcale swojej brzózki nie poznał.*

*– Z daleka wydawała mi się znacznie ładniejsza – westchnął.*

*– Tak, była ładniejsza, kiedy bezmyślne dzieci nie miały do niej dostępu – powiedziała mama.*

*Z żalem oglądali połamane gałązki, odrapaną scyzorykiem korę.*

*Maciek zaczął się zastanawiać, co zrobić, żeby dzieci nie niszczyły już tej brzozy. Szedł obok*

*mamy bardzo zamyślony. Zapomniał zupełnie o tym, że chciał nazbierać kasztanów. Ale nic*

*nie mógł wymyślić.*

*Dopiero na drugi dzień, kiedy opowiedział o swoim zmartwieniu kolegom, Jurkowi i Władkowi,*

*we trzech znaleźli radę.*

*– Będziemy teraz zawsze wracać ze szkoły przez park. Dużo dzieci tamtędy wraca. Będziemy*

*pilnować brzozy tak długo, dopóki wszyscy nie przejdą – postanowili.*

*I jeszcze – że na zakręcie ścieżki ułożą kamienie wzdłuż trawnika, żeby nikt nie wpadał na brzozę.*

*A na jej pniu powieszą tabliczkę z napisem: „Nie niszczyć drzewka!”*

*– Ten napis może nam zrobić mój brat. On już jest przecież w trzeciej klasie i ma piątkę z pisania*

*– rzekł Jurek.*

Rozmowa na temat opowiadania.

− Które drzewko w parku polubił Maciuś?

− Jak nazywała się brzózka?

− Czy drzewko ucieszyło się, że po zmianach będzie blisko ścieżki?

− Czy dzieci szanowały brzózkę?

− Co zrobił Maciek, gdy zobaczył zniszczone drzewko?

Zadanie 4.

Zabawa orientacyjno-porządkowa *Drzewa.*

Dziecko stoi w lekkim rozkroku, podnoszą ręce do góry. Przy dźwiękach dowolnego instrumentu porusza rękami jak drzewa gałęziami i cicho *szumi*. Podczas przerwy w grze opuszcza ręce i mówią za rodzicem:

*Jestem drzewem, zdrowym drzewem, nie łamią, kory nie nacinają,*

*ludzie o mnie dbają: dzieci do dbania zachęcają.*

Zadanie 5.

Karta pracy, cz. 2, nr 28.

Kredki.

Połączcie każde białe miejsce na obrazku z odpowiednim

fragmentem umieszczonym poniżej.



• Połączcie każde białe miejsce na obrazku z odpowiednim

fragmentem umieszczonym poniżej.

Zadanie 6.

Spacer po okolicy– poszukiwanie koszy

na śmieci i pojemników do segregowania odpadów.

• Tor przeszkód z wykorzystaniem sprzętu terenowego

Ławeczka, obręcze, sprzęt terenowy.

Rodzic pokazuje, jak należy pokonać tor przeszkód, a dziecko naśladują go, stara się: pobiec slalomem między drzewkami, przejść po drabinkach, wejść na niską ławeczkę.

Miłej zabawy.

Wychowawcy: Małgorzata Tofi i Katarzyna Bis.